

dr hab. Adam Wiśniewski, prof. UG
Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Gdański

**Recenzja w przewodzie habilitacyjnym Pana dr. Bartosza Liżewskiego
- ocena osiągnięć naukowych**

I. Uwagi wstępne

Niniejsza recenzja została sporządzona w związku z uchwałą Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych z dnia 2 czerwca 2015 r. w sprawie powołania komisji habilitacyjnej w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego dr. Bartosza Liżewskiego oraz pismem Dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej informującym o powołaniu mnie w skład komisji jako recenzenta.

Podstawę prawną sporządzenia niniejszej recenzji stanowi art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003 Nr 65, poz. 595, z późn. zm., zwanej dalej „Ustawą”) oraz rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. 2011, Nr. 196, poz. 1165).

W myśl wspomnianego już art. 16 ust. 1 Ustawy, do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną. Z kolei zgodnie z przepisem art. 16 ust. Ustawy, osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1, może stanowić:

1) dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części, albo cykl publikacji powiązanych tematycznie;



2) zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Z uwagi na to, iż Pan Bartosz Liżewski wskazał w przedstawionym Autoreferacie jako osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 16 ust. 2 Ustawy autorstwo monografii pod tytułem „Operacjonalizacja ochrony praw człowieka w porządku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (studium teoretycznoprawne), Lublin 2015, ocena dokonana w niniejszej recenzji obejmuje przede wszystkim tę publikację.

I. Ocena osiągnięcia naukowego – monografii „Operacjonalizacja ochrony praw człowieka w porządku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (studium teoretycznoprawne), Lublin 2015

1. Problematyka rozprawy i wybór tematu

Tematem recenzowanej rozprawy jest, zgodnie z jej tytułem, zagadnienie operacjonalizacji ochrony praw człowieka w porządku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Sam tytuł rozprawy może budzić pewne niejasności, zawiera on bowiem pojęcie „operacjonalizacja”, które nie jest stosowane w literaturze przedmiotu. Jest to kategoria pojęciowa zaproponowana przez Autora, której znaczenie zostało zasygnalizowane we Wstępie, a następnie bliżej wyjaśnione w Rozdziale I. Ponadto pomimo, iż zgodnie z tytułem przedmiotem rozprawy jest porządek EKPC, Autor wykracza poza tak określony obszar tematyczny i zajmuje się także Europejską Kartą Społeczną oraz innymi konwencjami przyjętymi w ramach Rady Europy, innymi systemami ochrony praw człowieka, a także zagadnieniem oddziaływania EKPC na polski system prawny, czemu poświęca osobny rozdział.

Wybór Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz systemu stworzonego na jej podstawie EKPC jako przedmiotu rozprawy ocenić należy zdecydowanie pozytywnie. Po pierwsze, trudno przecenić znaczenie tego najważniejszego instrumentu w dziedzinie ochrony praw człowieka w Europie. Liczne problemy i zagadnienia, które ujawniają się w związku z jego funkcjonowaniem, bogactwo strasburskich standardów związane z najczęściej aktywistycznym orzecznictwem strasburskiego Trybunału, oddziaływanie tego systemu na



europejskie systemy krajowe ochrony praw człowieka sprawia, iż jego nieustanna analiza nie tylko stricte dogmatyczna, ale także teoretyczna, staje się rzeczą niezwykle ważną.

2. Cel rozprawy i tezy badawcze

Zasadniczy cel rozprawy przedstawia Habilitant we wstępie stwierdzając dość lakonicznie, iż jest ona poświęcona przede wszystkim próbie wyjaśnienia złożoności procesu operacjonalizacji ochrony praw człowieka w porządku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Nie rozwija jednak w żaden sposób tego zagadnienia i nie formułuje celów szczegółowych.

We wstępie trudno też odnaleźć tezę opracowania, chociaż wzmianki na ten temat pojawiają się w toku wywodów. W Rozdziale I Habilitant podejmując próbę wyjaśnienia znaczenia terminu operacjonalizacja stwierdza, iż jego tezą jest, iż „ochronę praw człowieka można operacjonalizować” wywodząc to zagadnienie z nauk socjologicznych. Tak jednak sformułowana teza nie jest jasna bez znajomości terminu operacjonalizacja. Podobnie sformułowanie celu rozprawy też budzi pewne zastrzeżenia. Autor określając cel rozważań we wstępie posłużył się stworzoną przez siebie kategorią pojęciową, którą stara się wyjaśnić bliżej dopiero w Rozdziale I. Ponadto, można byłoby być może rozważyć bardziej zasadnie potraktowanie tak określonego celu raczej jako wyjściowej hipotezy badawczej, która podlegałaby weryfikacji w toku wywodów. Zabrakło natomiast w warstwie artykułowania celów bardziej klarownego określenia, co właściwie ma wносить nowa kategoria pojęciowa, jak jest jej eksplikacyjna wartość dodana i dlaczego tych samych celów badawczych nie można było osiągnąć przy okazji przyjętych i istniejących już kategorii pojęciowych. Niewątpliwie system EKPC i jego funkcjonowanie na styku z systemami krajowymi do dość złożona i zarazem interesująca pod względem badawczym problematyka. Nasuwa się tu jednak wątpliwość, czy do opisanie tej złożoności rzeczywiście potrzebne jest tworzenie nowych kategorii pojęciowych, tym bardziej, iż zamiast wyjaśniać mogą one w gruncie rzeczy potęgować zamieszanie i niejasność wokół przedmiotu badań.

Pomimo przedstawionych tu uwag krytycznych, postawienie sobie przez Habilitanta celu badawczego oraz wykorzystanie do jego realizacji nowej kategorii pojęciowej uważam za zasługujące na aprobatę, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części. Wiąże się z tym bowiem próba nowego ujęcia wielokrotnie analizowanej już problematyki. Za zaletę

opracowania, także z punktu widzenia metodologicznego, uważam też to, iż Autor podejmuje się tego zadania z perspektywy teoretyka i filozofa prawa, albowiem w dotychczasowych rozważaniach na ten temat systemu EKPC nadal daje się, w mojej ocenie, odczuć deficyt pogłębionej perspektywy teoretycznej.

3. Ocena struktury i metodologii rozprawy, uwagi terminologiczne.

3.1. Struktura rozprawy

Oceniana rozprawa jest stosunkowo obszerna, jej treść merytoryczna zajęła 400 stron (nie licząc spisu treści oraz bibliografii). Książkę otwiera wprowadzenie nazwane przez Autora „Słowem wstępnym.” Na zasadniczą treść rozprawy składa się sześć rozdziałów. W rozdziale I Autor wyjaśnia przyjętą koncepcję operacjonalizacji ochrony praw człowieka oraz podejmuje zagadnienia typologiczne i pojęciowe. W rozdziale II Habilitant omawia, zgodnie z tytułem tego rozdziału „złożoność struktury i uwarunkowania ochrony praw człowieka w systemie Rady Europy jako czynnika różnicującego rodzaje operacjonalizacji ochrony praw człowieka”. Kolejne trzy rozdziały poświęcone zostały analizie poszczególnych aspektów systemu EKPC, tj. aksjologii Konwencji oraz orzecznictwa Trybunału (rozdział III), „operacjonalizacji interpretacyjnej” Europejskiej Trybunału Praw Człowieka w kontekście dyrektyw wykładni (rozdział IV) oraz koncepcji marginesu oceny (rozdział V). Ostatni rozdział VI opracowania poświęcony został natomiast operacjonalizacji ochrony praw człowieka w płaszczyźnie prawa krajowego, na przykładzie Polski. Z jego treści wynika, iż dotyczy w istocie zagadnień związanych z oddziaływaniem systemu EKPC na system prawa polskiego. Całość wieńczy 7 stronicowe zakończenie, w którym Autor podsumowuje swoje rozważania.

Przedstawiona tu struktura opracowania zasadniczo odpowiada jego tematowi z pewnymi jednak uwagami. Zagadnienie doktryny marginesu oceny, która sama jest często uznawana jest za jedną z reguł wykładni EKPC, nie zostało ujęte w rozdziale IV poświęconym właśnie kwestiom interpretacji EKPC. Autor wyjaśnia to jednak przekonująco m.in. potrzebą wykazania ochrony praw w poszczególnych państwach na różnych poziomach oraz wieloaspektowością i wielozadaniowością samej koncepcji marginesu oceny. Rozdział VI dotyczy przede wszystkim polskiego porządku prawnego, chociaż zasadniczym punktem odniesienia zgodnie z przyjętym tematem pracy jest przecież, „porządek Europejskiej Konwencji Praw Człowieka”. W związku z tym można było oczekiwać raczej rozdziału

traktującego ogólnie o problematyce implementacji Konwencji oraz wykonywania orzeczeń Trybunału, a nie o polskim porządku prawnym. W rozdziale tym podjęta została problematyka implementacji EKPC oraz orzecznictwa Trybunału w polskim porządku prawnym, może on być zatem traktowany jako egzemplifikacja omawianej w nim problematyki. Mimo to jednak zabrakło mi w opracowaniu perspektywy prawnoporównawczej, w której Autor uwzględniłby problematykę implementacyjną także w innych państwach-stronach EKPC.

Jak już wspomniałem w uwagach dotyczących tytułu ocenianej rozprawy, Autor wykracza poza system strasburski zwracając uwagę także na system unijny ochrony praw człowieka, a także na inne, pozauuropejskie systemy regionalne ochrony praw człowieka. Udowadnia tym samym, iż ma świadomość, że system EKPC nie jest „samotną wyspą”. Poszczególne systemy ochrony praw człowieka, zwłaszcza na gruncie europejskim, pozostają przecież ze sobą we wzajemnym związku, brak zatem dostrzeżenia ich wzajemnych relacji, wpływu jaki na siebie wywierają byłoby z pewnością błędem merytorycznym. Moja uwaga krytyczna w tym zakresie dotyczy jednakże tego, iż wywody dotyczące innych niż system EKPC systemów ochronny są niekiedy dość obszerne, tymczasem Habilitant pomija w swoich wywodach niektóre istotne zagadnienia dotyczące systemu strasburskiego, o czym piszę w dalszej części niniejszej recenzji.

3.2. Metodologia

Co się tyczy zastosowanej metodologii, Habilitant wskazał przede wszystkim na metodę formalno-dogmatyczną, co wiąże on badaniami tekstów analizowanych w pracy instrumentów prawnych tj. zarówno międzynarodowych, jak i krajowych. Uzupełniając odwołał się także do metody komparatystycznej, w celu, jak wyjaśnił, „pokazania różnic pomiędzy regionalnymi systemami ochrony praw człowieka, a także pomiędzy systemami regionalnymi a powszechnym prawem międzynarodowym”. Pojawia się tu pewna niezręczność terminologiczna – chodziło chyba o różnice pomiędzy systemami regionalnymi i systemem uniwersalnym. Z punktu widzenia metodologicznego w badaniach porównawczych istotna jest tożsamość porównywanych elementów. Porównywane może być zatem system regionalny (rozumieć należy, iż chodzi o system praw człowieka) systemem uniwersalnym praw człowieka. Natomiast porównanie systemu regionalnego ochrony praw człowieka z

całym powszechnym prawem międzynarodowym byłoby raczej przedsięwzięciem dość karkołomnym.

Poza wskazanymi wyżej metodami, Habilitant wyjaśnił we wprowadzeniu, dość jednak lakonicznie, iż badania prowadził także z perspektywy socjologicznej oraz aksjologicznej. Było to, jak pisze, uzasadnione z uwagi na uwarunkowanie praw człowieka realiami społecznymi oraz przyjmowanymi w społeczeństwach systemami wartości. Z tą ostatnią uwagą trudno się nie zgodzić, jednak zdawkowe stwierdzenie odnoszące się w szczególności do perspektywy socjologicznej pozostawia niedosyt. Zauważyć należy, iż Autor nie wyjaśnia bliżej, na czym konkretnie polegać miałyby ta perspektywa, przede wszystkim jednak Autor nie określa, jakimi metodami socjologicznymi się posłużył.

Zabiegiem metodologicznym jest w gruncie rzeczy zaproponowane przez Autora pojęcie „operacjonalizacja”. Jak pisze w Rozdziale I, celem tego sformułowania nie ma być sztuczne wymyślanie terminologicznego *novum* mogącego zastąpić ugruntowaną już terminologię, ale raczej poszukiwanie sposobu na wyrażenie treści „której nie można ująć jednym słowem, a która ilustrowałaby współczesne uwarunkowania rozumienia praw człowieka i procesów ich ochrony w europejskiej przestrzeni prawnej”. Sam termin wywodzi się zwłaszcza z socjologicznego rozumienia operacjonalizacji pojęć, a zatem z przekładaniem pojęć na język technik bądź operacji badawczych.

Kluczowe dla całego opracowania określenie „operacjonalizacja ochrony praw człowieka” oznacza, wg. Autora „proces decyzyjny, którego celem pierwotnym jest doprowadzenie do powstania form (źródeł prawa), za pośrednictwem których są wyrażane prawa człowieka” (s. 32). Następnie „docelowo proces ten ma doprowadzić formy te do postaci, w której prawo będzie poprawnym środkiem realizacji założonego celu, którym jest rzeczywista (a nie pozorna) ochrona praw człowieka. Istota procesu sprowadza się do efektywnego przeniesienia abstrakcyjnej konstrukcji prawnej do konkretnych stosunków społecznych. Idzie zatem w gruncie rzeczy o to, aby prawa człowieka były skutecznie chronione.

Nie negując co do zasady potrzeby prowadzania nowych pojęć dla potrzeb wyjaśniania analizowanych zjawisk, można jednak na tle tak przedstawionego rozumienia określenia „operacjonalizacja ochrony praw człowieka” uwagi krytyczne. Z wywodów Autora wynika, iż określenie to odnosi się do pewnego procesu, którego istotnym etapem jest pozytywizacja

praw człowieka, a następnie ich skuteczna ochrona. We wstępie pisze on jednak, iż operacjonalizacja obejmuje szereg złożonych procesów, których celem jest efektywna ochrona praw człowieka. Wynika z tego, iż mamy do czynienia z procesem (operacjonalizacja ochrony praw człowieka jest pewnym procesem), który sam jednak obejmuje różne złożone procesy.

Można odnieść wrażenie, iż Autor wielokrotnie próbuje zdefiniować pojęcie operacjonalizacji, za każdym razem nieco inaczej. Stwierdza np., że „proces operacjonalizacji ochrony praw człowieka” jest zbiorczym określeniem dla dynamicznego i uwarunkowanego (przede wszystkim politycznie, ekonomicznie, społecznie i prawnie) procesu, który obejmuje sekwencję czynności i działań prawnych zmierzających do normatywnego wyartykułowania precyzyjnego określenia treści praw człowieka oraz zapewnienia im skutecznej ochrony” (s. 33). Z kolei kilkanaście stron dalej pisze, iż określenie to „obejmuje swoim zakresem szczegółowe procesy objęte ugruntowaną w naukach prawnych terminologią, tj. stanowienie prawa, stosowanie prawa, wyrokowanie, wykonanie wyroku itp.”. Pojawia się tu zresztą dość istotna uwaga odnosząca się do swego rodzaju wartości dodanej, którą wnosi omawiane tu określenie. Jak pisze Habilitant, odnosi się ono do pewnej całości, o której specyficznie decyduje zarówno ich złożoność, wzajemne powiązania, jak i umiędzynarodowienie (s. 45.).

W punkcie dotyczącym relacji zaproponowanego określenia do ugruntowanej w naukach prawnych terminologii, Autor odnosi się przede wszystkim do takich terminów, jak stanowienie, stosowanie i wykładnia prawa, wyrokowanie, wykonanie wyroku itp. Zabrakło mi tu jednak odniesienia się do terminów przyjmowanych w nauce prawa międzynarodowego oraz prawa międzynarodowego praw człowieka, jak chociażby realizacja czy też implementacja.

W doktrynie praw człowieka przyjmowana jest teoria stadiów ewolucji praw człowieka. Ich wyodrębnienie służy z pewnością lepszemu zrozumieniu poszczególnych stadiów rozwojowych fenomenu, jakim z pewnością są prawa człowieka. Habilitant wprowadzając określenie „operacjonalizacji ochrony praw człowieka” dokonuje zabiegu w pewnym sensie odwrotnego przyjmując niejako perspektywę holistyczną. Chce on bowiem objąć proponowaną przez siebie kategorią pojęciową różne procesy, które w nauce praw człowieka są rozróżniane przede wszystkim w celu lepszego zrozumienia ewolucji zjawiska oraz jego ułatwienia jego analizy. Można z tym zabiegiem Autora polemizować zarzucając mu

zwłaszcza, iż zapewne wbrew jego intencjom, prowadzi do zacierania pewnych zjawisk, które dotychczas w doktrynie celowo odróżniano od siebie. Można też z pewnością krytykować przyjęcie przez Habilitanta takiego, a nie innego określenia, w sytuacji, gdy w doktrynie, a zwłaszcza w doktrynie praw człowieka, istnieje już przyjęta i ugruntowana terminologia.

Pomimo tych zastrzeżeń, ten kluczowy dla ocenianej rozprawy zabieg metodologiczny oceniam pozytywnie. Autor słusznie podkreśla, definiując po raz kolejny pojęcie operacjonalizacji praw człowieka, iż jego celem jest uchwycenie szczególnego wymiaru analizowanych procesów składających się na pewną całość, a jednocześnie wzajemnie uwarunkowanych oraz niewątpliwie złożonych. Co więcej, takie odważne zastosowanie nowej terminologii przez Habilitanta niekoniecznie musi prowadzić do konfuzji terminologicznej – taki zarzut łatwo postawić, natomiast jego zaletą jest to, iż niesie ze sobą potencjał nowości, w tym m.in. szansę na ożywienie debaty na temat ochrony człowieka.

3.3. Uwagi odnośnie terminologii

Jak już wspomniano, Autor czyni kluczowym pojęciem w swoich rozważaniach tzw. operacjonalizację. Jego zdaniem, rozumienie tego kluczowego pojęcia jest najłatwiejsze, jeżeli jest ono związane z porządkiem ochrony praw człowieka. Przechodząc do zdefiniowania określenia „w porządku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka”, wyjaśnia on wybór pojęcia „porządek” zamiast „system”, tym, iż zakres znaczeniowy tego pierwszego jest szerszy i obejmuje zwłaszcza orzecznictwo strasburskiego trybunału. W dalszym ciągu jednak stwierdza, iż będzie używał obu określeń, tj. zarówno porządek, jak i system w odniesieniu do EKPC, co sprawa wrażenie pewnej niezręczności. O wiele lepszym rozwiązaniem byłoby zdefiniowanie określenia „system EKPC” na potrzeby tego opracowania i włączenie do tego pojęcia także standardów orzeczniczych EKPC, tym bardziej, iż rozumienie tego pojęcia w doktrynie jest dość szerokie i rozciąga się także na sam Trybunał. Habilitant nie wyjaśnia też jak należy rozumieć przyjęte przez niego określenie „porządek” EKPC w kontekście używanego niejednokrotnie przez Trybunał określenia, iż EKPC stanowi instrument „europejskiego porządku publicznego” (‘European public order’). Dodać też trzeba, iż w rozprawie zabrakło też wyjaśnienia, jak Habilitant rozumie określenie „ochrona”, którego używa zarówno w tytule, jak i w toku prowadzonych wywodów.

Zdarzają się też w pracy pewne potknięcia czy też niezręczności terminologiczne. Przykładowo Autor pisze, iż o prawach człowieka, iż zyskały rangę gałęzi prawa międzynarodowego (s. 46), powtarzając ten termin w dalszych wywodach s. 51 (choć na s. używa określenia „subgałąź”). Należy jednak zwrócić uwagę, iż z uwagi na to, iż prawo międzynarodowe jako takie stanowi gałąź prawa. W tej sytuacji bardziej prawidłowe jest określanie międzynarodowego prawa praw człowieka mianem jednego z działów prawa międzynarodowego publicznego jako gałęzi. Autor odnotowuje wprowadzenie różne nazwy stosowane w odniesieniu do źródła prawa międzynarodowego jakim są umowy międzynarodowe, pisze jednak o „deklaracjach” i ich roli, chociaż w odniesieniu do tego rodzaju instrumentu stosowane są częściej określenia, takie jak uchwała, czy rezolucja. Nazwa deklaracja nadawana jest natomiast tym uchwałom organizacji międzynarodowych, które mają szczególne znaczenie.

4. Wykorzystane materiały

Wśród wykorzystanych w prac źródła bibliograficznych, Autor wymienia przede wszystkim literaturę oraz orzecznictwo sądowe, a także publikacje socjologiczne poświęcone badaniom porównawczym oraz opracowania politologiczne. Można zatem wywnioskować, iż wspomniana już perspektywa socjologiczna wynika, nie z własnych badań o charakterze socjologicznym prowadzonych przez Autora, ale oparta została na opracowaniach z zakresu literaturze przedmiotu zaliczonych przez niego do socjologicznych. Z kolei analiza orzecznictwa Trybunału występuje, jak pisze Autor oględnie, w zmniejszonej proporcji. Ma to być uzasadnione teoretycznoprawnym charakterem opracowania oraz wielowątkowością prowadzonych rozważań. Orzecznictwo to jest, jak zauważa, fragmentem „większej całości, w której istotną rolę odgrywają argumenty teoretyczne, normatywne, ideologiczne i kulturowe. Rzeczywiście, zważywszy, iż strasburski Trybunał wydał już kilkanaście tysięcy wyroków, wykaz orzeczeń tego sądu międzynarodowego zawarty w bibliografii przedstawia się stosunkowo skromnie. Naturalnie, nie jest możliwe uwzględnienie tak ogromnej ilości orzeczeń w żadnej pracy naukowej na temat Konwencji. Autor mógł jednak nieco więcej miejsca poświęcić wyjaśnieniu kryteriów, jakimi kierował się przy wyborze takich, a nie innych orzeczeń i dlaczego uznał je za reprezentatywne dla potrzeb recenzowanej rozprawy.

W bardzo ograniczonym zakresie w rozprawie uwzględnione zostało także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE. Habilitant uwzględnia również orzecznictwo sądów

krajowych, w tym Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sadu Administracyjnego, albowiem, jak zauważa, operacjonalizacja ochrony praw człowieka odbywa się w ostateczności na płaszczyźnie krajowej.

Wymieniona w części I bibliografii literatura w wystarczającym stopniu uwzględnia dorobek polskiej doktryny. Zawiera ona także pozycje z zagranicznej literatury przedmiotu, czyni to jednak w stopniu niewystarczającym, o czym będę pisał jeszcze w dalszej części recenzji. Problematyka instrumentu międzynarodowego jakim jest Europejska Konwencja Praw Człowieka, jest analizowana wszechstronnie w literaturze nie tylko europejskiej, ale i światowej. Uważam, iż w ambitnym opracowaniu o charakterze teoretycznym, jakim jest przedłożona rozprawa, należało podjąć jednak wysiłek wnikięcia w większym zakresie w dorobek zagranicznej doktryny zajmującej się samą Konwencją, jak i orzecznictwem Trybunału. W tym miejscu wspomnę chociażby o monografii L. Letsasa *A Theory of Interpretation of the European Convention on Human Rights* wydanej przez wydawnictwo Oxford University Press w 2007 r. (aczkolwiek Autor przywołuje dwa artykuły tego autora). Jest jedna z niewielu monografii poświęconych wyłącznie teorii wykładni EKPC. Autor powinien był odnieść się do niej skoro, zajmuje się teoretyczną stroną interpretacji Konwencji.

5. Sposób rozwiązania problemu naukowego, merytoryczna ocena rozprawy

5.1 Uwagi ogólne

Przedstawiona do oceny rozprawa stanowi niewątpliwie ambitną próbę całościowej analizy systemu powołanego na podstawie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka podjętą z perspektywy teoretyczno prawnej. Ocena merytoryczna tej rozprawy musi polegać w szczególności na ocenie sposobu realizacji przedstawionego celu badawczego oraz sposobu prowadzenia rozważań i ich uzasadnienia merytorycznego. To z kolei wymaga poddania szczegółowej ocenie poszczególnych rozdziałów. Dopiero na tym tle sformułowana zostanie ogólna ocena merytoryczna rozprawy.

5.2 Ocena merytoryczna poszczególnych rozdziałów

Rozdział I Koncepcja operacjonalizacji w ujęciu teoretycznym. Zagadnienia typologiczne i pojęciowe. Rozdział ten z pewnością pełni istotną rolę w opracowaniu stanowiąc niejako wprowadzenie do zasadniczej części rozważań. Habilitant wyjaśnia w nim

kwestie terminologiczne, w tym także kwestie dotyczące terminologii pokrewnej, wykładając przy tym założenia dotyczące przyjętej przez siebie koncepcji konceptualizacji ochrony praw człowieka. Autor, kompetentnie przedstawia m.in. zagadnienia wykładni prawa, wykazując się przy tym szeroką wiedzą z zakresu filozofii i teorii prawa. Przechodzi także do omówienia zagadnienia ochrony praw człowieka w prawie krajowym i międzynarodowym, dokonuje też wnikliwej i interesującej analizy różnic pomiędzy poszczególnymi systemami regionalnymi ochrony praw człowieka. Całość rozważań kończą rozważania dotyczące możliwych klasyfikacji dotyczących tego, co Autor nazywa typami operacjonalizacji ochrony praw człowieka, wyodrębnionymi w oparciu o różne kryteria.

Niestety w warstwie prawnomiędzynarodowej wywodów Autora zdarzają się pewne potknięcia. Habilitant pisze, iż umowy międzynarodowe stały się wyłącznym regulatorem praw człowieka i podstawą porównań z aktami normatywnymi prawa krajowego (s. 53), z czym nie można się zgodzić. Pomija on, także w dalszych wywodach w tym rozdziale, dość istotną kwestię, a mianowicie, iż prawa człowieka stały się częścią zwyczajowego prawa międzynarodowego wiążącego wszystkie państwa. Zagadnienie roli zwyczaju jako źródła prawa w odniesieniu do międzynarodowych praw człowieka jest szeroko dyskutowana w doktrynie prawa międzynarodowego i należało się od tych rozważań odnieść. Tym bardziej, iż w kontekście wiodącego motywu rozprawy, jakim jest operacjonalizacji ochrony praw człowieka, z pewnością ważną rolę odgrywa zaliczenie niektórych z praw człowieka do sfery *ius cogens* w prawie międzynarodowym.

Autor pisze, iż „normatywizacja praw człowieka na poziomie prawa krajowego i nadanie im charakteru międzynarodowego to procesy, które przebiegały niejako równocześnie, nawet z pewnym wskazaniem na sferę prawnomiędzynarodową (s. 56). Należy jednakże zauważyć, iż normatywne systemy ochrony praw człowieka zostały wpierw stworzone w sferze prawa krajowego i nadal pozostają najważniejszym poziomem ochrony tych praw. Powstanie międzynarodowych systemów ochrony było zjawiskiem znacznie późniejszym. Umieędzynarodowienie praw człowieka to zasadniczo okres po zakończeniu II wojny światowej. Wcześniej ochrona międzynarodowa miała charakter wycinkowy i fragmentaryczny.

Należy też przypomnieć, iż rozwój ochrony praw człowieka w wymiarach zarówno uniwersalnym oraz regionalnym opiera się na zasadzie komplementarnego stosowania



traktatów uniwersalnych i regionalnych, jednostka bowiem samodzielnie decyduje, z którego systemu ochrony zechce skorzystać.

Rozdział II Złożoność struktury i uwarunkowania ochrony praw człowieka w systemie Rady Europy jako czynnik różnicujący rodzaje operacjonalizacji ochrony praw człowieka. W rozdziale tym Autor dokonuje charakterystyki Rady Europy jako organizacji w ramach której powołany został do życia system EKPC. Jest to więc również istotne dla dalszych przedstawienia kontekstu funkcjonowania systemu strasburskiego. Autor słusznie sporo miejsca poświęca zasadzie subsydiarności, o której zaledwie wspomina w Rozdziale I, pomimo, iż dokonuje w nim charakterystyki poszczególnych międzynarodowych systemów ochrony praw człowieka. Poza analizą podstaw normatywnych tej zasady, przedstawione zostało także jej postrzeganie w orzecznictwie ETPC, gdzie wcale nie jest ona rozumiana jednoznacznie. Na tym tle Habilitant przechodzi do przedstawienia systemu EKPC. Podejmuje przy tym próbę zdefiniowania umowy międzynarodowej uzasadniając potrzebę identyfikowania EKPC jako umowy wielością określić tego źródła prawa. Ten wątek rozważań jest w mojej ocenie zbędny, bowiem charakter EKPC jako prawotwórczej umowy międzynarodowej nie jest kwestionowany w doktrynie prawa międzynarodowego. Sporną natomiast okazała się być w praktyce kwestia samowykonalnego charakteru norm EKPC chroniących poszczególne prawa, o czym z kolei Autor nie pisze. Trafnie natomiast Habilitant zauważa specyficzną, podwójną naturę zobowiązań wynikających z EKPC. Za udaną można też z pewnością uznać analizę normatywną samej Konwencji, jak i jej protokołów dodatkowych. Analiza ta z pewnością była niezbędna w części merytorycznej opracowania, którego pozostałe rozdziały dotyczą zarówno warstwy aksjologicznej, jak i interpretacyjnego EKPC. Tej części rozważań Habilitanta, w której analizuje on warstwę normatywną EKPC zarzucić jednak można, iż nie sięgnął w większym zakresie do dorobku doktryny w tym zakresie, zwłaszcza jak idzie o klasyfikację poszczególnych postanowień materialnoprawnych Konwencji.

W dalszej części rozdziału II Autor omawia także zagadnienie stosowania postanowień EKPC przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (Autor używa nieaktualnej już nazwy „Europejski Trybunał Sprawiedliwości”) oraz system Europejskiej Karty Społecznej. Autor słusznie zwraca uwagę na znaczenie systemu EKS stanowiące dopełnienie systemu Konwencji Niepotrzebnie jednak przechodzi do szczegółowej analizy normatywnej EKS czy kompetencji Europejskiego Komitetu Praw Społecznych (podpunkty 4.1 oraz 4.2, oba

omyłkowo oznaczone jako 4.2), wykracza to bowiem poza temat rozprawy. Autor słusznie dostrzega znaczny dorobek konwencyjny Rady Europy o potencjał do integrowania europejskiej ochrony praw człowieka. Rozważania tego rozdziału wieńczy punktu traktujący o ewolucji systemu wartości na poziomie państw i społeczeństw Rady Europy, który można uznać za stanowiący kontekst do rozważań w dalszych rozdziałach opracowania. Autor wkracza tu także m.in. w analizę przemian zachodzących w społeczeństwach europejskich zwracając trafnie uwagę, na problem wielokulturowości społeczeństw europejskich w kontekście działalności ETPC, który dąży przede wszystkim do określenia minimalnych standardów ochronnych.

Rozdział III Aksjologia Konwencji i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W rozdziale tym Habilitant wykazuje się doskonałą wiedzą teoretyczno-prawną dotyczącą problematyki aksjologii prawa. Warto odnotować, iż powołuje się m.in., bardzo słusznie, na znaną monografię swojego mistrza, prof. Leszka Leszczyńskiego, traktującą o klauzulach generalnych. Autor umiejętnie wykorzystuje swoją wiedzę teoretyczno-prawną do analizy problematyki aksjologii w przypadku Konwencji oraz orzecznictwa strasburskiego trybunału. Trafna jest zwłaszcza jego teza o swoistym aksjologicznym sprzężeniu zwrotnym na poziomie krajowym oraz ponadnarodowym. Dostrzegając trudności w konstruowaniu jednolitego rozumiany standardów praw człowieka w wielokulturowej, pluralistycznej Europie, Autor bardzo słusznie stawia tezę o ścisłym związku pomiędzy aksjologią EKPC oraz orzecznictwem rozwijanym na jej podstawie przez strasburski trybunał, w którym to orzecznictwie następuje konkretyzacja aksjologicznej treści EKPC. Słuszne jest też rozróżnienie na wartości wewnętrzne oraz zewnętrzne w kontekście EKPC, przy czym zdaniem Autora, wartości wewnętrzne wynikają zarówno z materialnych, jak proceduralnych postanowień EKPC. Dokonując wnikliwej analizy aksjologii samej Konwencji, Autor dokonuje zróżnicowania aksjologii jej preambuły oraz aksjologię „tekstu” (termin „tekst” został tu użyty niezbyt fortunnie - preambuła też jest przecież częścią tekstu umowy międzynarodowej). O ile we wstępie wyrażone zostały podstawowe zasady wartości, o tyle, jak zauważa słusznie Habilitant, także poszczególne prawa wyrażają aksjologię leżącą u podstaw „europejskiego porządku publicznego”. W kontekście rozważań aksjologicznych trafnie też poruszona została kwestia hierarchizacji poszczególnych praw oraz aksjologii proceduralnej Konwencji. W podpunkcie 3.3. dotyczącym tej ostatniej kwestii Autor niepotrzebnie, moim zdaniem, przechodzi do obszernego omawiania ewolucji systemu implementacyjnego Konwencji. Za bardzo trafny natomiast uważam wątek rozważań



traktujący o aksjologii orzecznictwa ETPC (punkt 4), w którym dostrzeżone zostało znaczenie roli ETPC m.in. w rozstrzyganiu konfliktów pomiędzy poszczególnymi prawami. Według Autora ETPC stoi na straży wartości Konwencji, moim zdaniem jednak w swoim nierzadko przecież aktywistycznym orzecznictwie ETPC w istocie rozwija warstwę aksjologiczną EPTC. Wiąże się to niewątpliwie m.in. z wykładnią dynamiczną oraz aspektem zapewniania równowagi pomiędzy poszczególnymi prawami, o czym także wspomina Autor. W rozdziale III Autor nie wspomina jednak o naczelnej kategorii pojęciowej i jednocześnie koncepcji operacjonalizacji ochrony praw człowieka w porządku EKPC. Tymczasem można było oczekiwać, iż chociażby w podsumowaniu wyjaśni znaczenie złożonej problematyki aksjologicznej dla koncepcji operacjonalizacji. Mimo to jednak rozdział ten można z pewnością uznać za wartościową część opracowania. Habilitant stosunkowo obszernie i zarazem wnikliwie oraz trafnie przeanalizował kwestię aksjologii EKPC oraz ETPC.

Rozdział IV Operacjonalizacja interpretacyjna Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kontekście dyrektyw wykładni. Habilitant przedstawia na wstępie tezę, iż wykładnia prawa „jest najważniejszą formą operacjonalizacji prawa pozytywnego”. Autor słusznie zwraca uwagę na znaczenie interpretacji Konwencji dla zrozumienia istoty standardów praw człowieka. Przesadą jest jednak stwierdzenie, iż problematyka wykładni EKPC stanowi „odrębną dziedzinę wiedzy w ramach szeroko rozumianego prawa międzynarodowego publicznego”, znaczenie tej problematyki zaznacza się bowiem przede wszystkim w obrębie działu jakim jest prawo międzynarodowe praw człowieka.

Autor charakteryzuje specyfikę interpretacji Konwencji na tle reguł wykładni określonych w KWPT oraz problematykę stosowania przez ETPC specyficznych reguł wykładni. Opiera się przy tym przede wszystkim na dorobku doktryny krajowej, w tym na dziełach czołowych przedstawicieli teorii prawa takich, jak J. Wróblewski, M. Zieliński, L. Morawski czy L. Leszczyński. Tym samym mamy tu do czynienia z dość często stosowanym podejściem „zewnętrznym” do teorii interpretacji EKPC polegającym na odwoływaniu się do teorii rozwiniętych na gruncie prawa krajowego (w literaturze przedmiotu takie podejście zastosował np. G. Letsas, który rozwija teorię EKPC w oparciu o teorię R. Dwornika czy J. Rawlsa). Podejście to jest zrozumiałe z uwagi na stosunkowo słabą rozwiniętą teorię interpretacji na gruncie prawa międzynarodowego. Jednakże przy takim podejściu ważne jest to, aby pamiętać o specyfice prawa międzynarodowego, a Habilitant udowadnia, iż ma tego świadomość.

Po dokonaniu charakterystyki tzw. klasycznych reguł wykładni i kwestii ich stosowania przez ETPC, Autor koncentruje się właściwie na dwóch głównych specyficznych regułach wykładni, tj. ewolucyjnej (dynamicznej) oraz autonomicznej. Niewątpliwie są to bardzo ważne metody wykładni rozwinięte przez trybunał strasburski, skupiając się na ich analizie Autor przedstawia jednak tym samym nieco zubożony obraz stosunkowo bogatego instrumentarium interpretacyjnego ETPC. Nie wspomina np. o zasadzie proporcjonalności i zasadzie *fair balance*, zasadzie efektywności, zasadach *implied rights* oraz *implied limitations*, zasadzie konsensusu powiązanej ściśle z metodą komparatystyczną czy bardzo ważnej koncepcji obowiązków pozytywnych. Wspomina jedynie o koncepcji marginesu oceny, której jednak poświęca osobny rozdział.

Habilitant w stosunkowo ograniczonym zakresie odwołuje się do literatury zagranicznej, pomimo, iż tematyka wykładni Konwencji stanowi dość często podejmowany w niej temat. Można tu chociażby wspomnieć takich autorów, w tym wielu byłych sędziów ETPC, jak M. Delmas-Marty, S. Greer (Habilitant powołuje się w całej rozprawie tylko na jedną pozycję tego autora, ale nie w rozdziale o interpretacji), J.G. Merrilsa, F. Matschera, F. Osta czy L. Wildhabera. Przede wszystkim jednak Autor nie sięgnął, o czym już wspomniałem, do monografii L. Letsasa *A Theory of Interpretation of the European Convention on Human Rights* wydanej przez wydawnictwo Oxford University Press w 2007 r. (aczkolwiek przywołuje się dwa artykuły tego autora). Uważam, iż w tak ambitnym opracowaniu o charakterze teoretycznym, jakim jest przedłożona rozprawa, należało podjąć jednak wysiłek wniknięcia w większym zakresie w dorobek zagranicznej doktryny zajmującej się interpretacją EKPC. Wspomniany Letsas wychodzi z założenia, iż liberalne i egalitarne zasady, na jakich jego zdaniem oparta jest Konwencja, implikują istotne wymogi dotyczące sposobu jej interpretacji Konwencji. Oczekiwałbym od Autora odniesienia się do tej liberalnej koncepcji wykładni.

Pomimo tych zastrzeżeń, rozdział ten oceniam, co do zasady, pozytywnie, przede wszystkim dlatego, iż dowodzi on zrozumienia przez Autora specyfiki i złożoności problematyki interpretacyjnej Konwencji. Jest to szczególnie istotne w związku z tym, iż, jak już wspomniano, Autor przypisuje wykładni ważną rolę w operacjonalizacji prawa pozytywnego. Odgrywa ona zatem istotną rolę w przyjętej przez niego koncepcji.



Rozdział V Koncepcja marginesu oceny a standardy ochrony praw człowieka. Habilitant zdecydował się poświęcić kontrowersyjnej doktrynie marginesu oceny osobny rozdział, chociaż bez wątpienia wiąże się ona również z zagadnieniem interpretacji Konwencji. Zabieg ten pozwolił Autorowi na rozwinięcie interesujących i miejscami oryginalnych rozważań teoretycznych na temat tej koncepcji. W prowadzonych wywodach zwraca on uwagę na łączenie koncepcji marginesu oceny na gruncie EKPC przede wszystkim z ograniczeniami konwencyjnych praw. Wyróżnione zostają różne rodzaje ograniczeń: margines klauzul ograniczających, margines ustawowej autonomii legislacyjnej państw oraz orzeczniczy margines oceny. Sporo miejsca poświęcono problematyce klauzul generalnych, ich istocie, funkcjom, a także charakterystyce klauzul generalnych w prawie międzynarodowym, następnie w prawie międzynarodowym praw człowieka, a następnie w EKPC. Przedmiotem zainteresowania jest, co zrozumiałe, zwłaszcza klauzula mówiąca o konieczności ograniczeń w demokratycznym społeczeństwie. Autor dochodzi m.in. do wniosku, iż klauzule konwencyjne „mają na celu umożliwienie i zapewnienie elastyczności w tworzeniu i stosowaniu prawa na poziomie krajowym w sposób adekwatny do specyfiki warunków lokalnych”. W ostatnim punkcie Rozdziału V Autor omawia cztery przypadki ilustrujące powiązania normatywne oraz instytucjonalne pomiędzy systemem EKPC a porządkami krajowymi.

Habilitant przedstawia różne poglądy doktrynalne dotyczące koncepcji marginesu oceny, w tym jego roli w interpretacji konwencji, i na tym tle zajmuje własne stanowisko, które obszernie uzasadnia. Jego rozważania teoretyczne prowadzone są na wysokim poziomie i z pewnością wnoszą wkład w wyjaśnianie teoretyczne funkcjonowania systemu EKPC. Tym niemniej lektura ocenianego rozdziału nasuwa także szereg uwag krytycznych.

Autor koncentrując się na zastosowaniu koncepcji marginesu oceny do sfery ograniczeń praw zupełnie pomija istotny obszar zastosowania tej koncepcji przy realizacji tzw. obowiązków pozytywnych przez państwa-strony EKPC. Niestety w recenzowanej rozprawie koncepcja obowiązków pozytywnych w ogóle nie doczekała się rozwiniętej analizy, a jest to z przecież ogromnie ważna sfera kreatywności ETPC, która z pewnością rzutuje na interesującą Autora kwestię operacjonalizacji ochrony praw. Jest to w mojej ocenie dość poważny mankament merytoryczny tej rozprawy.

Ponadto analizując kwestię klauzul ograniczających Autor wydaje się zubażać problematykę w tym zakresie. W jego rozważaniach ginie ważna kwestia testu legalności nakładanych ograniczeń, przede wszystkim jednak giną także inne ważne elementy testu konieczność, na czele z zasadą proporcjonalności. Tymczasem ta ostatnia pełni przecież ważną funkcję korygującą w odniesieniu do marginesu oceny, bowiem stosowanie intensywniejszego standardu proporcjonalności skutkuje zawężeniem marginesu przyznawanego władzom krajowym. Można było też oczekiwać bardziej pogłębionych rozważań Autora na temat roli „wyważania” (*balancing*) i zasady *fair balance*, które niewątpliwie odgrywają ważną rolę w sferze interpretacji.

Sama koncepcja marginesu oceny jest często nieobecna w procesie stosowania klauzul limitacyjnych, albowiem Trybunał stosuje tę koncepcję w sposób dyskrecyjny. Często w orzeczeniach koncepcja ta pojawia się na zasadzie pewnej wzmianki czy też zwrotu retorycznego bez większego merytorycznego znaczenia dla uzasadnienia rozstrzygnięcia. Czasami z kolei w ogóle się nie pojawia. Rolą doktryny jest krytyka takiego zastosowania doktryny marginesu oceny. Tymczasem mam wrażenie, iż Habilitant nie dostrzega wszystkich aspektów stosowania strasburskiej doktryny, w tym także tych negatywnych, które powinny stanowić przedmiot krytyki. Jednocześnie zajmuje się w tym rozdziale, w mojej ocenie niepotrzebnie, omawianiem np. klauzul generalnych w innych niż Konwencja instrumentach praw człowieka.

Autor nie wyjaśnia w tym rozdziale znaczenia koncepcji marginesu oceny czy też omawianych przez niego szeroko zagadnień ograniczania prawa oraz roli klauzul generalnych w kontekście procesu operacjonalizacji ochrony praw człowieka. W rozdziale wyraźnie brakuje zakończenia (które z kolei pojawia się w poprzednim rozdziale), w którym Autor mógłby dokonać podsumowania i określenia znaczenia swoich rozważań w powiązaniu z przyjmowaną przez siebie wiodącą koncepcją.

Rozdział VI Operacjonalizacja ochrony praw człowieka w płaszczyźnie prawa krajowego (na przykładzie Polski). W tym stosunkowo obszernym rozdziale, mowa jest m.in. o kontekście przemian ustrojowych w Polsce, realizacji zobowiązań międzynarodowych przez RP, w tym w świetle postanowień konstytucji. Przedstawiona też została analiza wpływu EKPC na krajowe ustawodawstwo, oraz wpływ orzecznictwa strasburskiego na to ustawodawstwo oraz problemy z implementacją konwencyjnych standardów w krajowym

porządku prawnym. Habilitant wprowadza pojęcie „operacjonalizacja prelegislacyjna” na oznaczenie wszelkich prawnych działań podejmowanych przez władzę wykonawczą w celu przygotowania procesów ustawowych, obok operacjonalizacji związanej linią legislacyjną i orzeczniczą. Jego zdaniem w zakres tego pojęcia wchodzi też działania organów Rady Europy wspomagające systemy krajowe w wykonywaniu wyroków ETPC.

Przedstawia on m.in. interesującą analizę znaczenia standardów konwencyjnych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, a także w orzecznictwie sądów administracyjnych i powszechnych. Zwraca uwagę, iż Konwencja wraz z orzecznictwem ETPC stanowi mocny argument uzasadnienia orzeczeń sądowych i wyróżnia trzy grupy przypadków wpływu standardów strasburskich na praktykę orzeczniczą polskich sądów. Całość rozważań tego rozdziału Autor kończy podsumowaniem oceny skuteczności EKPC w polskim porządku prawnym. Dostrzega on „bardzo duży” wysiłek polskich organów władzy państwowej poświęcony wykonywaniu zobowiązań wynikających z EKPC, jednocześnie jednak zwraca uwagę na niedociągnięcia w tym zakresie. Słusznie przy tym zwraca uwagę, na dynamikę procesu implementacji standardów konwencyjnych, stwierdzając iż „ochrona praw człowieka to proces, który wymaga ciągłej operacjonalizacji. Píše również o stosowanej przez RE procedurze monitoringowej oraz zaleceniach Komitetu Ministrów i nadzór na wykonywanie wyroków.

Pewnym mankamentem tego rozdziału jest to, iż Habilitant skoncentrował się w nim tylko na polskim porządku prawnym. Z uwagi na to, iż tematem rozprawy jest „porządek Europejskiej Konwencji Praw Człowieka” można było oczekiwać w tej części rozprawy bardziej uogólnionych uwag na temat implementacji standardów strasburskich, także w perspektywie prawnoporównawczej. Habilitant mógł przy tym sięgnąć do coraz liczniejszych opracowań zagranicznych na temat (zob. Np. J. H. Gerards, J. Fleuren, *Implementation of the European Convention on Human Rights and of the judgments of the ECtHR in national case law*, Intersentia, 2014, D. Anagnostou, *The European Court of Human Rights: Implementing Strasbourg's Judgments on Domestic Policy*, Edinburgh University Press, 2013, czy F. Emmert, *The Implementation of the European Convention on Human Rights and Fundamental Freedoms in New Member States of the Council of Europe - Conclusions Drawn and Lessons Learned, The European Convention on Human Rights And Fundamental Freedoms In Central And Eastern Europe*, The Hague, Eleven International Publishing, 2012).

Podsumowując, Rozdział VI można jednakże uznać w całości za udaną część opracowania, Autor wnikliwie oraz w interesujący sposób, chociaż nie wyczerpująco, przedstawia problematykę implementacji Konwencji w polskim porządku krajowym wykazując się przy tym sporą wiedzą na ten temat.

5.3. Podsumowanie

Opracowanie stanowi wnikliwą teoretyczną analizę problematyki systemu EKPC, ze szczególnym uwzględnieniem roli ETPC i jego orzecznictwa. Jego niewątpliwą zaletą jest prowadzenie rozważań z perspektywy teorii prawa, dzięki temu Habilitantowi udało się przedstawić pogłębione spojrzenie na problematykę systemu EKPC. Uważam, iż wykazał się on przy tym w gruncie rzeczy dużą odwagą, gdyż jako teoretyk prawa zagłębił się w problematykę „dogmatyczną” zarówno prawa międzynarodowego, jak i międzynarodowej ochrony praw człowieka. Pomimo pewnych niedociągnięć, o których jeszcze wspomnę, można uznać to przedsięwzięcie naukowe za udane. Autorowi, zgodnie z zapowiadaniem na wstępie celem, istotnie udało się ukazać złożoność problematyki ochrony praw człowieka na podstawie systemu EKPC. Wartość recenzowanej rozprawy polega przede wszystkim na jej wkładzie w teoretyczną analizę EKPC, jak i działalności orzecznicze ETPC. Orzecznictwo strasburskie jest bardzo często przedmiotem analiz naukowych, zarówno w literaturze krajowej, jak i zagranicznej. Nadal jednak zaznacza się niedostatek pogłębionej refleksji teoretycznej na poziomie bardziej ogólnym. Recenzowanej monografii do pewnego stopnia udaje się wypełnić tę lukę i na tym także polega jej wartość.

W podejściu teoretycznym Autora istotną rolę pełni przyjęta przez niego koncepcja operacjonalizacji ochrony praw człowieka w porządku EKPC. Jak już wspomniałem wcześniej, uważam zastosowanie takiej nowej terminologii za w pełni usprawiedliwione, zwłaszcza, jeżeli stwarza ona możliwość przedstawienia nowego ujęcia wielokrotnie analizowanej już w literaturze problematyki, jaka jest z pewnością zagadnienie systemu EKPC. W zakończeniu Autor wskazuje, iż koncepcja ta umożliwiła mu „opracowanie siatki typów operacjonalizacji ochrony praw człowieka” wobec znacznego zróżnicowania przyjętych na świecie rozwiązań. Zwraca też uwagę, iż proces operacjonalizacji zachodzi w sposób ciągły na poziomie państwa, a jednocześnie w przypadku państw-stron EKPC proces ten „zyskuje w dużym stopniu autonomiczny wymiar”. W odniesieniu do samego systemu



EKPC, Autor zwraca uwagę, iż „proces operacjonalizacji ochrony będzie ciągle realizowany z różnymi sukcesami i porażkami tak w wymiarze całego systemu, jak i poszczególnych państw członkowskich”. Z tak sformułowaną konkluzją można z pewnością się zgodzić. Kształtowanie i implementacja standardów strasburskich to pewien trwający proces, który daleki jest od zakończenia. Co do zasady zatem, zastosowania koncepcja operacjonalizacji pozwoliła Autorowi na formułowanie interesujących spostrzeżeń i wniosków o charakterze merytorycznym.

Mimo to, nie jestem do końca przekonany co do tego, na ile zastosowanie kategorii operacjonalizacji do analizy systemu EKPC było rzeczywiście zabiegiem poznawczo uzasadnionym i udanym. Jak już zwróciłem uwagę przy ocenie poszczególnych rozdziałów dotyczących np. aksjologii czy interpretacji EKPC, a także koncepcji marginesu oceny, Autor w istocie w ogóle lub prawie w ogóle nie odwołuje się do przyjętej koncepcji albo tylko o niej wspomina. Trudno zatem uchwycić właściwie, jaką rolę pełni ona w jego analizach poszczególnych aspektów systemu Konwencji. Można wręcz odnieść wrażenie, iż analiza poświęcona samemu „porządkowi” EKPC mogłaby z powodzeniem zostać przeprowadzona w oparciu o istniejącą już i ugruntowaną bez szkody dla merytorycznego poziomu rozważań.

Nie mogę też nie zwrócić uwagi na pewne aspekty systemu EKPC, które Autor pomija, a które powinien był uwzględnić i rozwinąć w swoim opracowaniu zważywszy na jego ambitny temat. Wspomniałem już o dość ograniczonym przedstawieniu instrumentarium interpretacyjnego strasburskiego trybunału. Dość istotnym mankamentem jest tu zwłaszcza właściwe całkowite pominięcie rozwiniętej przez ETPC koncepcji obowiązków pozytywnych państw-stron Konwencji. Nie tylko wiąże się to z dość istotnym zastosowaniem analizowanej przecież przez Autora koncepcji marginesu oceny, ale także problemem określenia granic zakresu zobowiązań państw wynikającego z Konwencji. Razi wręcz milczenie Autora na temat zasad proporcjonalności oraz właściwej równowagi, odgrywających kluczową rolę w stosowaniu EKPC. Zabrakło też odniesienia się do problematyki konstytucjonalizacji zarówno samej Konwencji, jak strasburskiego Trybunału. Dość istotnym problemem pozostaje kwestia aktywizmu oraz pasywizmu w orzecznictwie strasburskiego trybunału oraz ścierania się postaw aktywistycznych oraz pasywistycznych w obrębie samego Trybunału, co Habilitant również pominął.

Przedstawione tu uwagi krytyczne, nie zmieniają jednak mojej zasadniczo pozytywnej oceny całości rozprawy, która w mojej ocenie prezentuje bardzo dobry poziom merytoryczny i

stanowi istotny wkład teoretyczny w debatę na temat ochrony praw człowieka na podstawie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Konkludując stwierdzam, iż recenzowana rozprawa spełnia kryteria określone w art. 16 ust. 1 Ustawy.

II. Ocena pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

W ramach publikacji naukowych, Habilitant jest autorem lub współautorem trzech monografii, a także dwudziestu siedmiu artykułów i rozdziałów w książkach. Jest też redaktorem wspólnie z A. Korybskim opracowania „Application of law. Selected Theoretical problems in Decision Making Perspective” wydanej w ramach Studia Iuridica Lublinensia w 2015 r. oraz samodzielnie opracowania „Ewolucja praw człowieka i obywatela we współczesnym świecie, wydane w ramach Studenckich Zeszytów Naukowych w 2015 r.

Pan Liżewski nie jest autorem publikacji w czasopismach naukowych znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JRC) lub na liście European Reference Index for the Humanities (ERIH).

Tematyka wspomnianych na wstępie monografii dotyczy zagadnień prawa międzynarodowego w polskiej praktyce sądowej (opublikowana wersja rozprawy doktorskiej), ochrony praw człowieka w Europie oraz wykładni prawa. Warto zauważyć, iż wkład Habilitanta do monografii „Wykładnia prawa”, model ogólny a perspektywa Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i prawa Unii Europejskiej”, napisanej wspólnie z A. Kalisz i L. Leszczyńskim, dotyczy części II, która w całości poświęcona jest wykładni Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Zdecydowana większość publikacji Pana Bartosza Liżewskiego to rozdziały opublikowane w książkach. Habilitant zajmuje się w nich tematyką prawa Unii Europejskiej (np. tekst „Wolność zgromadzeń a swoboda przepływu towarów w Europie. Kilka uwag teoretycznoprawnych w przedmiocie kolizji aksjologicznej”), zagadnieniem relacji systemowych pomiędzy prawem krajowym porządkiem prawnym a porządkami prawnomiędzynarodowym i prawa wspólnotowego (np. tekst zatytułowany „Prawo międzynarodowe i prawo wspólnotowe z perspektywy wewnętrznego porządku prawnego

państwa”), relacją pomiędzy prawem UE a EKPC. Potwierdzają one, iż Autor jako teoretyk prawa, chętnie podejmuje zagadnienia związane z tzw. multicentrycznością systemu prawa i swobodnie porusza się w tej tematyce. Daje zresztą tego dowód także w rozprawie habilitacyjnej. Jest to oczywiście również zaleta dorobku Habilitanta.

Znaczna część publikacji Pana Bartosza Liżewskiego stanowiących rozdziały w książkach poświęcona została Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i związanej z nią problematyce systemu ochrony praw człowieka oraz szerzej, ochronie praw człowieka w ramach Rady Europy (np. teksty pt. „Europejskie system ochrony praw człowieka jako synteza procesów uniwersalizacyjnych i dyferencjacji kulturowej” oraz pt. „Standardy ochrony praw człowieka w Europie jako konsekwencja między innymi dywergencji aksjologicznej” oraz „Formy realizacji zasady słuszności w orzecznictwie Europejskiej Trybunału Praw Człowieka”). Opracowania te w dużej mierze treściowo pokrywają się z tematyką rozprawy habilitacyjnej, chociaż też poza nią wykraczają. Można je uznać za prace przyczynkarskie, stanowiące niejako przygotowanie do podjęcia zasadniczego tematu rozprawy habilitacyjnej.

Tematyka opublikowanych artykułów obejmuje zagadnienia związane z prawem międzynarodowym oraz krajowym, w tym zwłaszcza konstytucyjnym. Przykładowo, Habilitant opublikował w 1999 r. artykuł na temat „Zwyczaj międzynarodowy i powszechnie uznane zasady prawa międzynarodowego w polskim systemie źródeł prawa (w „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”), w którym zajął się problematyką zarówno z zakresu klasycznego prawa międzynarodowego (źródła prawa międzynarodowego), jak i prawa konstytucyjnego. Widoczne jest przy tym zainteresowanie autora wzajemną relacją pomiędzy prawem krajowym a prawem międzynarodowym (np. tekst „Norma prawa międzynarodowego a norma prawa krajowego, w „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”).

Jeżeli chodzi o artykuły we czasopismach naukowych, to opublikowane one zostały w takich periodykach, jak „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska, czy Zeszyty naukowe Puławskiej Szkoły Wyższej. Zabrakło publikacji w renomowanych krajowych prawniczych czasopismach naukowych takich chociażby, jak Państwo i Prawo czy Europejski Przegląd Sądowy, co uznać należy za pewien mankament przedstawionych do oceny opublikowanych prac naukowych.

Pan Bartosz Liżewski jest też autorem dwóch komentarzy praktycznych. Pierwszy dotyczący „Prawnych aspektów sprzedaży. Poradnik praktyczny” wydany został w 1999 r. Drugi z komentarzy stanowi pracę zbiorową pod red. M. Czuryka, M. Karpiuka oraz J. Kostrubiec, „Prawo o szkolnictwie wyższym, po nowelizacji. Komentarz praktyczny” wydany został w roku 2015. Opublikował on ponadto trzy sprawozdania z konferencji, a także wziął udział w dwóch projektach naukowych w charakterze wykonawcy. Pierwszy z nich to projekt „Wykładnia prawa europejskiego, Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości a orzecznictwo sądów krajowych”, który był realizowany w latach 2004-2006, drugi natomiast pn. „Potencjał argumentacji precedensowych w polskim porządku prawnym”, realizowany jest od 2014 r. do 2017 r. Pan Bartosz Liżewski wygłosił w sumie 21 referatów na konferencjach naukowych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Do dorobku dydaktycznego oraz popularyzatorskiego Habilitant zaliczył udział w projekcie „Gospodarka oparta o wiedzę – wzrost świadomości kadr systemu B+R nt. kooperacji sektora nauki biznesu, Kapitał Ludzki, Narodowa Strategia Spójności, Projekt współfinansowany przez UE z 2011 r., oraz w projekcie również współfinansowanym z funduszy UE „Komunikacja urzędowa i biznesowa z modułem administracyjno prawnym i ekonomicznym” w latach 2011-2014. W tym punkcie wskazał też na aktywny udział w 28 konferencjach naukowych. Był też organizatorem lub współorganizatorem 5 konferencji naukowych, jest członkiem redakcji *Studia Iuridica Lublinensia* UMCS oraz redaktorem tematycznym Studenckich Zeszytów Naukowych WPIA UMCS. Do osiągnięć dydaktycznych i w zakresie popularyzacji nauki Habilitant wskazał aż dziewiętnaście różnego rodzaju zajęć dydaktycznych. Jest on też opiekunem Studenckiego Koła Naukowego Filozofii Prawa i Ochrony Praw Człowieka, a także był opiekunem studenckiego rocznika studentów prawa w latach 201-2006.

Podsumowując, dorobek naukowo-badawczy Habilitanta jest znaczący, zarówno pod względem ilościowym, jak i merytorycznym. Można zatem uznać, iż uwzględniając dorobek naukowo-badawczy dr. Bartosza Liżewskiego (poza ocenioną wyżej rozprawą habilitacyjną) oraz dorobek dydaktyczny i popularyzatorski, pozostałe osiągnięcia Pana Bartosza Liżewskiego w pełni spełniają kryteria ustawowe z art. 16 ust. 1 Ustawy.

III. Konkluzja

W konkluzji oceniam, iż osiągnięcia naukowe Pan dr. Bartosza Liżewskiego spełniają kryteria określone w art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki uszczegółowione w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

